

ARTYKUŁY I OPRACOWANIA

ADHIBENDA
2017:4, s. 11-17

ks. Bolesław Dratwa

Sanktuaria diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej. Wstęp

Jest nam dziś trudno ustalić czas, w którym chrystianizm zaczął przenikać na teren Słowiańszczyzny, pomiędzy Wisłą a Odrą leżącej. Początkami swymi sięga na pewno wcześniejszej daty niż oficjalna data chrztu Polski. Chrześcijaństwo wśród Słowian na terenie naszego kraju było znane już zapewne przed Mieszkiem I. Bo inaczej trudno byłoby nam przyjąć fakt zerwania z kultem bożków i przyjęcia nowego wyznania, gdyby ono nie było chociaż pobieżnie znane przez nieliczne grupy Słowian, związanych wiarą w moc Światowida i Marzanny czy innych bóstw miejscowych. Tym można też tłumaczyć i to, że tak wcześnie z ledwie ochrzczonego narodu wychodzą święci Stoisław Benedykt (+1014) i Jędrzej Swierad (+1011) czy też Izaak, Mateusz i Krystyn, z pięciu braci międzyrzeckich, zamordowanych w 1003 r. Na pogrzebie tych świętych znalazły się także i siostry zakonne. I ten fakt budzi w nas przeświadczenie o wcześniejszym poznaniu nauki Chrystusa przez niektóre kręgi Polan, wśród których wykształciły się powołania do specjalnej służby Bożej. Znamy i to, że Adelajda, „Biała Koegini”, siostra Mieszka I, jako żona Gejzy, księcia Węgier, opiekunka św. Stefana, późniejszego króla Węgier, stała się matką chrzestną tego narodu. Chrystianizm w państwie Wiślan na pewno też wcześniej zapuszczał korzenie, a swymi początkami mógł sięgać IX w. Wszak w sąsiedztwie działali święci Cyryl i Metody. Wpływ ich działalności sięgał prawdopodobnie i państwa Polan, leżącego w dorzeczach Warty i Noteci. Wtenczas byłyby bliską prawdy wersją podaną przez J. Pietrzaka w zaginionym tzw. dokumencie budzisławskim. Według jego wykładni miałyby już w IX w. nad jeziorem Gopło wśród lasów znajdować się kościółek pw. Najświętszej Maryi Panny w miejscowości

Budzisław. Miałby go wznieść rycerz imieniem Budzisław i miał także umieścić w nim dar Ojca św. Leona III oraz Najświętszej Maryi Panny. Wizerunek ten miał zasłynąć wśród okolicznej ludności, a został spalony w czasie wojny Władysława Łokietka z Krzyżakami.

Żywy kult, jaki objawia się w narodzie polskim w relacji do Matki Bożej od początku istnienia chrześcijaństwa u nas, ożywił zapewne i Dobrawkę, chrestną matkę naszej ojczyzny. Ona to miała zbudować na Górze Lecha w Gnieźnie bazylikę pw. Wniebowziętej Matki Boskiej. Według Anonima śląskiego, kaplica zamkowa na wyspie jeziora Lednica nosiła ten sam tytuł. Krakowska rotunda na Wawelu przed obecną nazwą świętych Feliksa i Adaukta, pochodząca z X w., nosiła także miano kościoła Matki Bożej. Również kaplica zamkowa z tegoż samego okresu w Poznaniu była poświęcona Niepokalanej Dziewicy Maryi.

Dostrzegamy więc, że cześć oddawana Matce Boskiej w naszym narodzie od początku jego istnienia w źródłach historii rozwijała się wspaniale. Świątynie w owym czasie budowali, co prawda, panujący, biskupi, zakony czy mieszczanie, ale rosło na nie zapotrzebowanie wśród całego społeczeństwa. Do kościołów śpieszyli nie tylko członkowie rodzin książęcych, księża i zakonnicy, ale szli do nich wojowie, mieszkańcy grodów i wiejski lud, ucząc się w nich głębokiej czci należnej Bogu i Jego Matce Najświętszej.

Światło wiary Chrystusowej, a wraz z nią kult Maryi, przeniknęły Ziemię Lubuską i Pomorze. Bolesław Chrobry erygował, co prawda, w 1000 r. biskupstwo w Kołobrzegu, lecz ono w kilkanaście lat później upadło. Biskup, i jego Reinbern, udał się do Kijowa i tam prawdopodobnie zmarł. O jego następcy Benonie nic prawie nie wiemy. Po śmierci Bolesława nastąpiła reakcja pogaństwa: zniszczenie świątyń i chrześcijaństwa na Pomorzu. Dopiero w 100 lat później z ręki św. Ottona Pomorzanie przyjęli chrzest.

Bolesław Krzywousty w krwawych bojach zdobył kraje nadmorskie. Jako zadośćuczynienie za swój grzech względem swego brata Zbigniewa odbył liczne pielgrzymki. Nie zaniedbał ćwiczeń pokutnych w wyprawie na Pomorze. Gdzieś pod Białogardem, w czasie postoju wojska, odmówił pobożnie Godzinki ku czci Najświętszej Maryi Panny i nakazał odprawić nabożeństwa ku Jej chwale.

Apostoł Pomorza św. Otton w czasie swej pracy ewangelizacyjnej budował kościoły pw. Najświętszej Maryi Panny w Kamieniu, Kołobrzegu i według starej tradycji kaplicę Maryjną w Karlinie.

W 1176 r., po przeniesieniu stolicy biskupiej ze zniszczonego w 1170 r. przez Duńczyków Wolina do Kamienia Pomorskiego, biskup Konrad wraz ze swoim duchowieństwem i księciem pomorsko-dymińskim oraz bratankiem Wratisławem, jak czytamy w dokumencie, uroczyście obchodzili święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny.

W XIII i XIV w., w okresie umacniania się chrystianizmu, na Pomorzu księżęta i duchowni oraz mieszkańcy miast budowali wspaniałe świątynie Mariackie. Powstały wtedy zachowane do naszych czasów kościoły poświęcone Matce Bożej w Kamieniu, Stargardzie, Kołobrzegu, Koszalinie, Sławnie, Darłowie, Świdwinie, Gryficach, Trzebiatowie, Białogardzie, Lęborku, Karlinie i w innych miastach, budzące podziw swym pięknem, trwałością budowy i ogromem. W XV w. odprawiono wotywnie msze św. roratnie w Stargardzie i w innych miastach Pomorza.

Słusznie pisze historyk, że Najświętsza Panna cieszyła się na Pomorzu tak wielką czcią, że ku Jej chwale wznoszono liczne ołtarze, kaplice i kościoły, w których lud odbierał od Niej liczne łaski. Po reformacji Lutra niektóre z tych świątyń uległy zagładzie, np. w Szczecinie, ale wszystkie inne były przez protestantów znane jako kościoły Mariackie – Marienkirchen. Liczne też były miejsca, do których pobożni mieszkańcy Pomorza pielgrzymowali, by uczcić Bożą Rodzicielkę i za Jej wstawiennictwem otrzymać potrzebne im łaski. Te sanktuaria Maryjne i inne, leżące przeważnie po prawej stronie Odry, gdzie dominował żywioł słowiański, o szerokiej gościnności, ale i o głębokiej, chociaż uczuciowej, pobożności. Z lewej strony Odry na ziemi pomorskiej znane nam są dwa szczególnie odwiedzane ośrodki czci Maryjnej, w Podgłowie (Pudągła) i w Chojnicach (Kenz), w miejscowościach związanych terytorialnie z Pomorzem Szczecińskim, gdyż władzę nad nimi sprawowali księżęta słowiańscy. Te dwie miejscowości cieszyły się wielką frekwencją pielgrzymek do czasu wprowadzenia nauki Lutra na Pomorzu. Luteranizm przyczynił się do wyiębienia wiary w sercach ludu i do wyrugowania polskości na Pomorzu.

Niniejsza praca ma charakter informacyjny. Na obszerniejsze opracowanie trzeba poświęcić więcej czasu – na mozolne studia i liczne kwerendy.

Zapewne wiele przyczynków można będzie znaleźć w przechowywanych aktach archiwalnych. W swej pracy opierałem się na literaturze, źródłach drukowanych i rękopiśmienniczych. Mają te kartki służyć przede wszystkim duszpasterzom tych ziem, po wiekach znów zrosłych z Macierzą. Należy przypuszczać, że znajdą się inni pisarze, którzy te problemy opracują o wiele lepiej. Na razie niechaj ta praca służy moim Braciom w kapłaństwie i chwale Tej, której w Jej sanktuariach oddaje się cześć.

Konradowo 1977

Bibliografia

- Piśmiennictwo czasów Bolesława Chrobrego*, Warszawa 1966.
Koneczny F., *Święci w dziejach narodu polskiego*, Miejsce Piastowe 1937.
List Stanisława Pietrzaka z Torunia, 1951 r.
Widajewicz J., *Chrzest Polski*, „Życie i Myśl” (Poznań) 1951, nr 11/12.
Sokołowski M., *Ruiny na ostrowie jeziora Lednicy*, Kraków 1876.
Dobrowolski T., *Sztuka Krakowa*, Kraków 1950.
Nowacki J., *Kolegiata N.M.P. w Poznaniu*, „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej” 1951, nr 11/12.
Gall Anonim, *Kronika Polska*, Kraków, wyd. Grodecki, 1923.
Wiesener W., *Die Geschichte christlicher Kirche in Pommern zu Wendenzeit*, Berlin 1889.
Kronika kościoła rzymskokatolickiego w Karlinie.
Heyden H., *Kirchen Geschichte von Pommern*, Szczecin 1937.

Biogram

Ks. Bolesław Dratwa (1917-1990), dr teologii, proboszcz, badacz historii Kościoła, publicysta historyczny.

Bolesław Dratwa

**The Sanctuaries of the Diocese of Koszalin and Kołobrzeg.
Introduction**

Abstract

In order to familiarise the readers with the research achievements of late Rev. Dr Bolesław Dratwa – a historian and theologian, it was decided that this author's unpublished works should be presented in the pages of *Adhibenda*. The fourth volume of this yearbook contains 'The Sanctuaries of the Diocese of Koszalin and Kołobrzeg. Introduction'. For this purpose, Dr Bolesław Dratwa's typescript (written in Konradów in 1977) was used. It was possible to reproduce five pages of the original typed text from the yellowed and poorly readable copy papers.

Translated by Aneta Kiper